AZJA POŁUDNIOWO-WSCHODNIA I POŁUDNIOWA SINGAPUR

Ksawery Burski

ZŁOTY JUBILEUSZ SINGAPURU: WKŁAD SPOŁECZNOŚCI CHIŃSKIEJ W BUDOWANIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ SINGAPURCZYKÓW

Dla uczczenia 50. rocznicy powstania Singapuru znane naukowe wydawnictwo w tym kraju, World Scientific, zainicjowało w 2015 r. publikację serii 25 książek zatytułowanej „World Scientific Series on Singapore’s 50 Years of Nation-Building”. Ukazują się w niej między innymi opracowania o żyjących w Singapurze społecznościach – chińskiej, malajskiej, indyjskiej i euroazjatyckiej. Jednym z nich jest książka *50 Years of the Chinese Community in Singapore*, pod redakcją pani Pang Cheng Lian, wydana w 2016 r. Zawiera ona niezwykle treściwe eseje 21 wybitnych singapurskich intelektualistów i bardzo rozszerza oraz wzbogaca wiedzę o doniosłym procesie wydzwigania się Singapuru z zacofania i przechodzenia „z Trzeciego Świata do Pierwszego” pod kierownictwem premiera Lee Kuan Yewa.

We wstępie do książki Pang Cheng Lian przypomina, że pierwszy spis ludności przeprowadzony w 1970 r., to jest pięć lat po proklamowaniu niepodległości, wykazał, że kraj liczył 2,074 mln mieszkańców, wśród których Chińczycy stanowili 76,29% (1,579 mln), Malajowie 15%, Hindusi 7%, Europejczycy 0,9%, a Euroazjaci 0,5%. Według spisu z 2010 r. Singapur liczył 3,2 mln obywateli oraz ponad półtora miliona osób z prawem stałego pobytu bądź z zezwoleniem na pracę. Lee Kuan Yew w swych pamiętnikach podaje, że rząd dbał, aby wśród nowych imigrantów zachować proporcje etniczne zbliżone do pierwotnych z 1965 r. Chińczycy w 2010 r. stanowili 74,1%, to jest 2,8 mln. Dziś Singapur liczy 5,6 mln mieszkańców, to znaczy, że liczba nowych imigrantów zwiększyła się o 800–900 tys.

Dzieło otwiera obszerna informacja o organizacjach chińskiej społeczności Singapuru. Najważniejsza z nich to Chińska Izba Handlu i Przemysłu (Singapore Chinese Chamber of Commerce & Industry). Jej korzenie sięgają początków XX w. – utworzona została w 1906 r. jako General Chinese Trade Affairs Association, od 1979 r. posługuje się obecną nazwą. To ta struktura współtworzyła sukcesy handlowe, finansowe, żeglugowe, a także przemysłowe kraju po uzyskaniu niepodległości w 1965 r. To ona skutecznie wspierała rząd przy modernizacji i restrukturyzacji gospodarki, w wychodzeniu poza najbliższe peryferia, w kształtowaniu sieci globalnych powiązań tego kraju. Historia Izby, mówił premier Lee Kuan Yew, „stanowi odbicie historii Singapuru”. Izba skupia 4 tys. członków-korporacji oraz ponad 150 stowarzyszeń branżowych z 40 tys. przedsiębiorstw.

Czego dowiadujemy się o działalności Izby w okresie 50-lecia republiki?

Wśród jej osiągnięć na pierwszym miejscu wymienia się budowę pomnika cywilnych ofiar okupacji japońskiej (The Memorial to the Civilian Victims of the Japanese Occupation), odsłoniętego w styczniu 1967 r., od 2013 r. zaś traktowanego jako pomnik narodowy. Na drugim miejscu znalazło się przełamanie monopolu konferencji żeglugowych w sprawie wysokości stawek w transporcie morskim, ważnych dla singapurskich eksporterów kauczuku. Jak przyznaje autorka materiału, dokonano tego z pomocą Chin, które przysłały 38 statków po ładunki z Singapuru do Europy i do Chin. W latach 80. Izba wsparła politykę rządu i powołała Instytut Biznesu oraz Centrum Szkoleniowe, głównie dla małych i średnich przedsiębiorstw, których liczbę szacuje się na 180 tys. W latach 90. utworzyła ponadto Centrum Językowe i Komputerowe dla kadr z Chin i z krajów ościennych, także w zakresie środowiska i kultury biznesu w Chinach. Izba jest dumna ze swych związków z Chinami przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych w 1990 r. Zaznacza też, że udzieliła pomocy Malajskiej Izbie Handlowej (Singapore Malay Chamber of Commerce) w rozpoznawaniu chińskiego rynku. Singapurska Izba Chińczyków była ponadto inicjatorem współpracy i koordynacji działań izb państw ASEAN. W poszukiwaniu nowych rynków w 1991 r. zwołała Światowy Zjazd Chińskich Przedsiębiorców na Emigracji (World Chinese Entrepreneurs Convention). Od owego czasu kolejne zjazdy miały miejsce w: Hongkongu, Bangkoku, Vancouver, Melbourne, Nankinie, Kuala Lumpur, Seulu, Kobe, Osace, Manili i Chengdu. Po 20 latach Singapurska Izba ponownie była gospodarzem zjazdu, a uczestniczyło w nim 4624 delegatów ze 125 miast w 34 krajach i regionach. Zjazdy dobrze przysłużyły się promocji globalnego handlu i inwestycji. Zapraszano na nie przedstawicieli Chin, w tym byłego wiceprzewodniczącego ChRL Rong Yirena, którego liczni krewni są rozsiani w ponad 20 krajach.

Izba ustanowiła swoje przedstawicielstwo w Szanghaju, następnie przekształcone w Centrum Singapurskiej Przedsiębiorczości (Singapore Enterprise Centre),

które korzystając z państwowych i prywatnych zasobów, ułatwia małym i średnim firmom wejście na chiński rynek. Stworzono Mandarin-speaking Networking Platform dla około 5 tys. singapurskich firm prowadzących interesy w Chinach. Rząd Singapuru docenia zaangażowanie Izby w rozwój relacji z Chinami po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Izba była gospodarzem bądź współgospodarzem wizyt licznych chińskich działaczy i polityków, takich jak mer Szanghaju Zhu Rongji w 1990 r., wicepremier Wu Yi w 1993 r., premier Wen Jiabao, prezydent Hu Jintao, wiceprezydent Xi Jinping w 2010 r. W 2014 r. Izba uhonorowana została nagrodą Business China Enterprise. Chińska Izba, jak i cały Singapur, są dumne ze swej roli w historii Chin, przypominając często o gościnie i pomocy dla Sun Yat-sena w jego walce o obalenie panowania Mandżurów w 1911 r. Singapur jest tu przedstawiany jako baza chińskiej rewolucji 1911 r. Sto lat później w Singapurze otwarto Sun Yat Sen Nanyang Memorial Hall – muzeum upamiętniające działalność Sun Yat-sena i jego współtowarzyszy. W innym miejscu wspomniano o pomocy płynącej do Chin w pierwszych latach agresji japońskiej. W 2006 r. Chińska Izba uroczyście obchodziła stulecie działalności. Z tej okazji między innymi zwołano The Asian Chinese Entrepreneurs Summit. Prezes Izby postawił przed przedsiębiorstwami zadanie globalizacji i promowania marki Singapuru – *the Singapore brand* – na zagranicznych rynkach.

Drugą najważniejszą organizacją przedstawioną w książce jest Federacja Chińskich Stowarzyszeń Klanowych, powołana w 1986 r. jako parasol nad stowarzyszeniami, które odgrywały znaczącą rolę w propagowaniu chińskiego języka i kultury w Singapurze, zapewniały pomoc nowo przybyłym imigrantom, wspierały świątynie, spełniały funkcje charytatywne itp. Najstarsze, Stowarzyszenie Klanu Tsao, działało już w 1819 r. Do federacji przystąpiło 65 stowarzyszeń, po roku zaś ich liczba wzrosła do 104 (spośród zarejestrowanych około 300). Wraz z rozwojem gospodarczym część funkcji klanów przejęła administracja państwowa. Z drugiej strony, starych działaczy klanów niepokoiła widoczna od połowy lat 80. westernizacja Singapuru, postrzegana jako zagrożenie dla chińskiego dziedzictwa, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. Akceptując przyszłą dominację języka angielskiego oraz zachodnich idei, społeczność chińska wyrażała nadzieję, że zarówno język chiński, jak i tradycyjne cnoty nadal będą pełnić ważną funkcję. Klany postrzegały siebie jako bastiony azjatyckich wartości. Oprócz promowania języka, kultury i wartości federacja otrzymała zadanie wspierania klanów w procesach samodemokratyzacji i współpracy oraz w zacieśnianiu współpracy z organizacjami obywatelskimi, by zapewnić stabilność i harmonię w kraju.

Spośród klanowych stowarzyszeń na pierwszym miejscu znajduje się Hokkien Huay Kuan, działające od 1840 r., jednak oficjalnie zarejestrowane dopiero w 1937 r. W 1953 r. stowarzyszenie ofiarowało działkę o powierzchni 525 akrów

w dzielnicy Jurong, na której w 1956 r. zbudowano i uruchomiono Uniwersytet Nanyang (w skrócie Nantah), pierwszy poza Chinami z chińskim jako językiem wykładowym. Autor eseju jedynie informuje, że w 1980 r. Uniwersytet Nanyang został połączony z Uniwersytetem Singapurskim w National University of Singapore, w kampusie Nanyangu zaś zainstalował się w 1991 r. Nanyang Technological University. Jak mówił premier Lee, absolwenci Nantah ze słabszą znajomością angielskiego nie byli konkurencyjni na rynku pracy. Dziś Hokkien Huay Kuan wspiera pięć szkół podstawowych oraz jedną szkołę średnią i kilka klasztorów/świątyń buddyjskich. W 2014 r. liczył on 5,5 tys. członków i współpracował z 29 mniejszymi stowarzyszeniami klanowymi posługującymi się dialektem hokkien. Kolejne ważne stowarzyszenia klanowe to Teochew Poit Ip Huay Kuan, założone w 1929 r., skupiające w 2014 r. około 5 tys. członków i 64 mniejsze stowarzyszenia emigrantów z ośmiu regionów prowincji Guangdong, posługujących się dialektem teochew. Inne wielkie stowarzyszenia to Kwangtung Hui Kuan, liczące w 2014 r. 300 członków indywidualnych i 65 mniejszych stowarzyszeń.

Federacja wydaje kwartalnik „Yuan” (tzn. źródło, pochodzenie), a ponadto wydała kilkanaście książek, między innymi: *History of the Chinese Clan Association in Singapore* (do której dołączono listę 39 międzynarodowych stowarzyszeń klanowych utrzymujących kontakty z odpowiednikami w Singapurze), *Who's Who in the Chinese Community in Singapore* czy *Chinese Customs and Festivals in Singapore*. Federacja zachęca swych członków do kontynuowania tradycji, czyli ułatwiania nowym imigrantom integracji. W 2004 r. utworzyła Fundusz Chińskiego Języka i Kultury, między innymi zapewniający stypendia. Stworzono także odrębny fundusz na rzecz promocji i poprawy standardu języka chińskiego w wysokości 10 mln dol. singapurskich, do którego rząd dołożył także 10 mln. Wiele uwagi poświęcano promowaniu czytelnictwa. Jak czytamy (s. 40.), uznając język angielski za dominujący w wieloetnicznym, włączonym w globalną gospodarkę Singapurze, przywódcy społeczności chińskiej kierowali się przekonaniem, że znajomość języka macierzystego jest ważna dla psychologicznej równowagi. Aby przyciągnąć młodzież, federacja inicjowała imprezy kulturalne, w tym koncerty dające poszczególnym stowarzyszeniom klanowym szanse zaprezentowania młodych talentów artystycznych. Nad Singapore River przywrócono obchody tradycyjnego Nowego Roku jako wydarzenia rodzinnego.

Trzecią organizacją jest Chińska Rada Pomocy Rozwojowej (Hua she zizhu li-shihui, The Chinese Development Assistance Council), powołana w 1992 r. z inicjatywy i z pomocą dwóch wymienionych organizacji – izby gospodarczej i federacji klanów. Jej celem jest służenie pomocą w nauce słabszym uczniom chińskiej społeczności. Jak bowiem przypominał w 2002 r. premier Goh Chok Tong, „wykształcenie jest, koniec końców, najlepszą drogą do poprawy życia Singapurczyków

i zapewnienia następnemu pokoleniu jaśniejszej przyszłości” (s. 51). Autor eseju zaznacza, że chodziło o stworzenie równych szans także dzieciom z ubogich rodzin już na etapie szkoły podstawowej. Podaje on, że w 2012 r. 99% dzieci chińskiej społeczności zdało egzamin kończący szkołę podstawową, a 97,3% absolwentów szkół średnich podjęło dalszą naukę, wszystko to także dzięki fundowanym korepetycjom i innym formom dokształcania. Wkrótce zadania tej instytucji rozszerzono o szkolenie zawodowe robotników stosownie do zmieniających się potrzeb gospodarki. Instytucja ta wniosła i nadal wnosi wkład w jakość głównego zasobu Republiki Singapuru – w wykształcenie i rozwój talentów społeczeństwa, umożliwiając praktykowanie pryncypiów merytokracji, gdy awans społeczny jest oparty na indywidualnych talentach, działalności i osiągnięciach. Wcześniej, w 1982 r. podobną radę powołały społeczność malajska Singapuru (Yayasan Mendaki), społeczność indyjska (SINDA, w 1991 r.), także Eurasian Association.

Lata 90. to według autorów okres „kulturalnego renesansu Singapuru”. I właśnie wtedy, w 1995 r., powołano kolejną ważną instytucję społeczności chińskiej – Centrum Chińskiego Dziedzictwa (Hua Yi Guan, The Chinese Heritage Centre, CHC). Jeden ze współzałożycieli i zarazem szef CHC Wee Cho Yaw wyznaczył centrum do roli depozytariusza materiałów dotyczących całej, wówczas 30-milionowej emigracji, rozsianej po świecie, i do roli wciąż rosnącego banku informacyjnego. Hua Yi Guan mieści się w gmachu administracyjnym dawnego Uniwersytetu Nanyang. Najważniejsze dokonania centrum to opracowanie i wydanie dwutomowej encyklopedii emigracji – *The Encyclopedia of the Chinese Overseas* (w wersji anglo- i chińskojęzycznej). Jak zauważył premier Goh Chok Tong, encyklopedia pomoże Singapurowi rozwinąć się w ważne centrum studiów sinoznawczych na obrzeżach Pacyfiku. W centrum umieszczona została stała ekspozycja prezentująca, głównie w fotografiach, przeszłość i dzień dzisiejszy całej emigracji, rozsianej na wszystkich kontynentach – *From Segregation to Integration*. Pokazano, jak *Chinatowns* ewoluowały od izolowanych „gett” ku multikulturowej przestrzeni, jak rozwijały się tam chińskie szkolnictwo, prasa i inne środki przekazu. Centrum ma własną bibliotekę, która od 2003 r. nosi nazwisko największego ofiarodawcy (23 tys. tytułów), profesora Wang Gungwu, i wydaje półroczny „Biuletyn Informacyjny”, materiały z konferencji naukowych, na przykład o wyprawach Zheng He, monografie, wspólne opracowania poświęcone Sun Yat-senowi, a także słownik biograficzny – *Southeast Asian Personalities of Chinese Descent*. W 2005 r. w CHC otwarto wystawę *Chinese More or Less* ukazującą zmiany w procesach asymilacji oraz dyskusje wśród diaspory nad tożsamością w związku z poczuciem dumy wraz z pojawieniem się Chin jako mocarstwa. Ówczesny minister spraw zagranicznych George Yeo na inauguracji wystawy stwierdził między innymi: „W Singapurze mocno stoimy na pozycji, że o ile na płaszczyźnie kultury jesteśmy Chińczykami,

to politycznie jesteśmy Singapurczykami. Ta dwukulturowa tożsamość czyni życie bardziej skomplikowanym, ale także definiuje, co to znaczy być tym, kim jesteśmy” (s. 88). Natomiast według premiera Goh Chok Tonga społeczności etniczne Singapuru, w wyniku długiej koegzystencji przed i po 1965 r. ukształtowały się w naród, który przez lata zgromadził wspólne doświadczenia, cele, zainteresowania i system wartości. Inny autor uważa, że chińskość singapurskich Chińczyków ewoluowała wraz ze zmianą statusu: od „gościa” do obywatela. W 2011 r. CHC zostało włączone – jako autonomiczny instytut – do Nanyang Technological University, pod wpływem zaś nowego kierownictwa od 2013 r. postawiło sobie dwa zadania: badanie osiągnięć i ewidentnego wkładu emigracji w rozwój krajów jej osiedlenia oraz przeciwdziałanie stopniowemu obojętnieniu młodszych pokoleń wobec ich chińskich korzeni.

Obok centrum dziedzictwa i stowarzyszeń klanowych znaczącą rolę w pielęgnowaniu języka, kultury i tradycji odgrywały i nadal odgrywają liczne kluby i stowarzyszenia. Wśród nich wymienić można Singapore Chinese Weekly Entertainment Club, działający od 1889 r., Hoi Thin You Yi Hui (Amateur Dramatic Association), działające od 1918 r., a także kluby skupiające przedstawicieli środowisk handlowych, w tym milionerów, jak Ee Hoe Hean Club, założony w 1895 r. i początkowo skupiający środowisko Hokkien, a następnie poszerzony o środowisko Teochew. Klub ten gościł w swoich progach Sun Yat-sena.

Niezwykłe informacje zawiera rozdział *Ewolucja języka chińskiego*. W XIX i do połowy XX w. chińscy mieszkańcy Singapuru posługiwali się dialektami. Według spisu z 1990 r. pochodzący z prowincji Fujian Hokkieńczycy stanowili 42% chińskiej populacji (886,741). Na drugim miejscu była ludność z korzeniami w Chaozhou, to znaczy Teochew w liczbie 461 303 osoby (22%). Dalej to Kantończycy – 319 322 (15%), Hakka i Hajnańczycy (po 7%).

Jak przyznał Lee Kuan Yew, problem języka był jednym z najtrudniejszych. W pamiętnikach pisał, że już w 1959 r. rząd podjął decyzję o przyjęciu języka malajskiego jako narodowego – aby przygotować drogę do połączenia się z Malajami. Zakładano, że językiem roboczym będzie angielski – niezbędny w kontaktach ze światem, dzięki któremu żadna grupa etniczna nie będzie uprzywilejowana – obowiązywać będą zaś cztery języki oficjalne: malajski, chiński (w wersji mandaryńskiej), tamilski i angielski. Wspólny język był konieczny, zwłaszcza w armii tworzonej od 1965 r. Jednakże część ówczesnych chińskich elit gospodarczych i oświatowych oczekiwała lepszego potraktowania języka chińskiego. Trwały demonstracje i protesty. Premier Lee odpowiedział, że wszystkie cztery języki to języki oficjalne na równych prawach, postawił jednak na dwujęzyczność we wszystkich szkołach, przy czym od 1987 r. angielski stał się językiem wykładowym we wszystkich szkołach. W 1979 r. rozpoczęto kampanię „Speak Mandarin”, która

spotkała się ze sprzeciwem zwolenników dialektów, niemniej ostatecznie została uwieczniona sukcesem. W ramach kampanii między innymi wyeliminowano dialekty z programów radiowych i telewizyjnych. Temat języka chińskiego pozostaje wrażliwy i drażliwy.

Wraz z rozwojem kontaktów gospodarczych z Chinami premier Lee Kuan Yew uznał, że aby lepiej rozumieć chiński naród, trzeba sprowadzić do pracy i na studia do Singapuru utalentowane jednostki z ChRL. Liczył, i słusznie, że osoby takie pomogą firmom singapurskim w poruszaniu się na chińskim rynku i inwestowaniu tam. Autor eseju o nowych imigrantach z Chin przedstawia fascynujący obraz siedmiu kategorii nowych imigrantów (*xin yimin*), ich wrastania w społeczeństwo, ich rolę w rozwoju Singapuru. Zaznacza, że nowi imigranci to w większości ludzie dobrze wykształceni, znający języki, nierzadko zamożni. Część z nich uzyskała singapurskie obywatelstwo lub prawo stałego pobytu z uwagi na kwalifikacje. Znaczna grupa to studenci. Kolejne grupy to rodzice towarzyszący studentom, współmałżonkowie obywateli Singapuru, robotnicy posiadający zezwolenia na pracę, osoby na krótkoterminowych pozwoleniach na pobyt. Nowi imigranci okazali się konkurencyjni na rynku pracy, akceptowali bowiem niższe wynagrodzenie. Padły podejrzenia, że rządząca People's Action Party umyślnie zwiększa liczbę nowych imigrantów z Chin, aby „rozwodnić” siłę opozycji i ograniczyć głosy krytyczne wobec rządu Singapurezyków wykształconych w języku angielskim. Procesy wzajemnego poznania i akceptacji wciąż trwają. Nowo przybyli skarżą się na dyskryminację i arogancję gospodarzy. Natomiast korzystają z mody na „Speak Mandarin” i w tym niejako okazują swą przewagę i wyższość. Rząd jest zadowolony z ich roli jako pomostu w burzliwie rozwijającym się handlu, w przedsięwzięciach inwestycyjnych, we współpracy naukowej, w transporcie i żegludze oraz finansach itp.

Nowi imigranci odnoszą sukcesy i wielu się zadomowiło, o czym świadczą ich własne organizacje i stowarzyszenia. Rząd wspiera procesy kulturowej integracji. Stowarzyszenia stanowią dogodną platformę społecznej integracji. Jednak jak w 2002 r. ostrzegał ówczesny wicepremier Lee Hsien Loong, nie powinny one stanowić zamkniętych grup, spowalniałoby to bowiem proces integracyjny. Na nowo przybyłych otworzyły się niektóre stare stowarzyszenia klanowe, prowadzące interesy w Chinach. Natomiast nowe stowarzyszenia opierają się nie na powiązaniach rodzinnych i klanowych, lecz na aktualnym miejscu pochodzenia członków. Tian Fu Hui założone w 2000 r. początkowo skupiało nowych imigrantów z prowincji Sichuan, jednakże z tych geograficznych ograniczeń wkrótce zrezygnowało. Dziś liczy ponad 2,3 tys. członków i utrzymuje kontakty z dziesięcioma starymi oraz nowymi stowarzyszeniami. Udzieliło pomocy ofiarom trzęsienia w Sichuanie. Zarejestrowane w 2001 r. Hua Yuan Hui (Hua Yuan General Association) przyjmuje członków niezależnie od prowincji i dialektu. Działa w nim osiem podgrup, między

innymi do spraw oświaty, biznesu, nauki i techniki, sportu i sztuki. Te stowarzyszenia działają jako pośrednicy między kołami biznesu obu krajów. Do kategorii klanowych zaliczane są stowarzyszenia Tianjin Hui, Shanxi Tongxiang Hui, Guizhou Tongxiang Hui oraz Qilu Hui. W 2012 r. powstało Zhejiang Entrepreneurs Association, założone przez biznesmenów z tej prowincji i koncentrujące się na promocji stosunków gospodarczych z Singapurem. Nie można pominąć założonego w 1990 r. The Kowloon Club zrzeszającego 470 rodzin imigrantów z Hongkongu.

Obok działającego od 1947 r. stowarzyszenia absolwentów Uniwersytetu Xiamen (Amoy University Alumni Association Singapore), do którego wstąpiło wielu nowych członków, od 1999 r. powstało 12 nowych stowarzyszeń absolwentów uczelni ChRL, między innymi Szanghajskiego Uniwersytetu Jiaotong, Uniwersytetu Pekńskiego, Uniwersytetu Qinghua, Harbińskiego Instytutu Technologii. W tym ostatnim przypadku stowarzyszenie nawiązało kontakt z około 400 harbińczykami pracującymi bądź pogłębiającymi studia w Singapurze. Stowarzyszenia nowych imigrantów pomagają im w uzyskiwaniu lepszego statusu, rząd Singapuru zaś liczy na ich rolę w załatwianiu lokalnych nieporozumień i konfliktów, ale także na ich rolę jako pomostu w stosunkach z Chinami na szczeblach lokalnych. Obok gospodarki i handlu nowi imigranci zdobyli znaczące pozycje oraz wpływy w nauce i kulturze Singapuru, w środkach przekazu chińskojęzycznego głównego nurtu, a także w ośrodkach politologicznych. Liczba nowych imigrantów z Chin nie jest znana. Można jednak przyjąć, że stanowią 75% ogólnej rzeszy ponad miliona nowych mieszkańców. Wobec nowych emigrantów pojawiają się także zarzuty, że Singapur jest traktowany przez niektórych jako „punkt przesiadkowy” na drodze do USA, Kanady i Europy Zachodniej. Oznacza to, że liczba *xin yimin* może nieznacznie się zmieniać.

Na tle innych krajów Azji niezwykle pouczająca była i jest polityka tego państwa w sprawach religii oraz samo życie religijne, przedstawione w rozdziale 9. publikacji. Singapur jest państwem świeckim. Wolność wyznania gwarantuje art. 15 konstytucji, a odpowiednie przepisy zawiera kodeks karny. Międzyreligijną tolerancję i wzajemne poszanowanie dodatkowo ujęto w latach 90. w The Maintenance of Religious Harmony Act. Stowarzyszenia religijne, klasztory, świątynie i inne organizacje funkcjonują w ramach Ustawy o stowarzyszeniach z 1966 r. Do publicznego kalendarza wprowadzono święta czterech największych wyznań: Boże Narodzenie, Vesak, Hari Raya Puasa i Deepavali jako święta oficjalne – dni wolne od pracy. Dzięki aktom prawnym oraz rozlicznym staraniom władz w tym wieloetnicznym i wyznaniowo bardzo zróżnicowanym społeczeństwie nie dochodziło do konfliktów na tle religijnym, a wyznawcy różnych religii respektowali swą odmiennność i umiejętnie współżyli i współpracowali. Po ataku terrorystycznym w USA 11 września 2001 r. rząd Singapuru powołał we wszystkich okręgach wyborczych

Inter-Racial and Religious Confidence Circles, z udziałem przywódców wszystkich wyznań i organizacji społecznych, do działania na najniższych szczeblach.

Jeśli chodzi o społeczność chińską, według autora eseju *O chińskich tradycjach religijnych*, stanowiła ona w 2010 r. 73% obywateli, czyli 2,4 mln. Z liczby tej 75,8%, czyli 1,8 mln, deklarowało przywiązanie do religii, w tym ponad milion (43%) do buddyzmu, 340 tys. (14,4%) do taoizmu, 472,6 tys. zaś do wyznań chrześcijańskich – 317 tys. to protestanci (13,5%) i 155,5 tys. to katolicy (6,6%). Około pół miliona (24,2%) deklarowało się jako wolnomyśliciele. Prawdopodobnie w wyniku małżeństw mieszanych 8322 Chińczyków deklarowało się jako muzułmanie, 312 – wyznawcy hinduizmu, 56 – wyznawcy sikhizmu i 7888 – wyznawcy innych religii. W ciągu 30 lat (1980–2010) liczba chrześcijan w społeczności chińskiej podwoiła się, co częściowo wynikało z przekonania, że chrześcijaństwo sprzyja postępowi. Podobnie, choć nieco wolniej, rosła liczba „wolnomyślicieli”. Był to efekt sekularyzacji i modernizacji. W przypadku innych grup etnicznych w 2000 r. 99,6% Malajów wyznawało islam, 55,4% Hindusów zaś hinduizm.

Singapurski buddyzm obejmuje kilka różnych tradycji: mahajana, therawada i wadżrajana, które umiejętnie współistnieją i współdziałają. Singapurski buddyzm – pisze autor eseju – ma korzenie w Chinach, na Tajwanie, w Mjanie, na Sri Lance i w Tajlandii, a ostatnimi laty także w Tybecie. Autor doliczył się 72 buddyjskich klasztorów i świątyń oraz około 60 tak zwanych świątyń ludowych. Największy to klasztor Kong Meng San Phor Kark See (Guang Ming Shan Pujue Si), założony w 1921 r., przy którym w 2005 r. utworzono Buddhist College of Singapore, stawiający sobie za cel zarówno rozwój chińskiego buddyzmu, jak i jego propagowanie w świecie anglojęzycznym (s. 178). Działa też 19 świątyń buddyzmu tajskiego (80 mnichów), w tym najstarsza z 1925 r. Pierwsza z dwóch świątyń buddyzmu syngaleskiego powstała w 1923 r., birmańska zaś w 1990 r. Buddyzm wadżrajana, lepiej znany jako tybetański, dotarł do Singapuru w latach 70. Zdaniem autora eseju „wielu młodych dobrze wykształconych singapurskich Chińczyków zwraca się ku buddyzmowi tybetańskiemu w poszukiwaniu alternatywy dla nadmiernie skomercjalizowanej kultury” (s. 185). Imigranci z południowych prowincji Chin wnieśli do singapurskiego buddyzmu sporo synkretyzmu. Na ołtarzach świątyń pojawiały się bóstwa i bohaterowie lokalni z Fujianu i Guangdongu. Autor przyznaje, że instytucje religijne odgrywają znaczną rolę w sferze usług społecznych, takich jak opieka zdrowotna, stypendia, akcje charytatywne, pogrzeby i pomoc ubogim.

Religia taoistyczna dotarła do Singapuru z prowincji Fujian i Guangdong już na początku XIX w., wnosząc bogate tradycje rytuałów. W latach 1911–1965 była – w imię postępu – obiektem ataków ze strony różnorodnych sił reformatorskich, nacjonalistycznych i socjalistycznych. Bodźcem do odrodzenia taoizmu w Singapurze stała się Rewolucja Kulturalna w Chinach, gdy zagroziła taoizmowi u jego źródeł

i świątyniom, z których przeniesiono ją do Singapuru. Od połowy lat 80. zintensyfikowano propagowanie taoizmu, w 1990 r. zaś powstała Singapore Taoist Federation. W tym okresie wiele singapurskich świątyń i stowarzyszeń przeniosło się do Chin, aby odbudować tam swe założycielskie bądź rodowe świątynie, na przykład City God Temple w mieście Anxi. (Podobnie rzecz się ma w przypadku buddyjskich klasztorów). Ta sieć kontaktów umocniła się. Oznaką, że rząd Singapuru docenia taoizm, był udział premiera i kilku ministrów w 2014 r. w procesjach (ku morzu) ku czci Nine Emperor God. Świątynie i klasztory taoistyczne, których autor eseju doliczył się ponad 500, musiały – podobnie jak inne wyznania – podporządkować się planom rozwoju urbanistycznego, co wymuszało na nich ciągłe przemieszczanie się. Spośród owych 500 około 350 przeniosło się do 68 „świątyń-kombinatów”, jak Five-fold Combined Temple na Toa Payoh, zbudowanej w 1974 r.

W przypadku religii chrześcijańskich szybki wzrost liczby ich wyznawców zaczęto postrzegać jako mogący zakłócić dotychczasową religijną harmonię i wielokulturowość (z powodu prozelityzmu). Rząd narzucił w 1987 r. surowe ograniczenia na grupy katolickie, które przyjęły teologię wyzwolenia kwestionującą współczesny kapitalizm. W konsekwencji pewne osobistości kościelne aresztowano. Wprawdzie zielonoświątkowcy dobrze dostosowywali się do poglądów rządu, jeśli chodzi o postępek i dobrobyt, jednakże ich prozelityzm również wzbudził zaniepokojenie.

Buddyzm we wszystkich jego odmianach – zdaniem autora – wzbogacił kulturę, sztukę i literaturę Singapuru. Pozostałe religie również kwitły, choć z powodu przebudowy miasta niekiedy musiały walczyć o przetrwanie. W obliczu rządowego projektu modernizacji i sekularyzacji potrzebne jest – pisze autor – zaangażowanie przywódców wszystkich wyznań do dialogu z władzami nad wariantami i modelami przyszłego rozkwitu.

Autor niestety pominął sprawy religii wśród nowych imigrantów.

Ku kulturze Nanyang to wspólny tytuł kilku esejów poświęconych rozwojowi i przemianom na tym polu. Autor przekonująco podważa krzywdzącą opinię o Singapurze jako kulturowej pustyni, prezentując dokonania w malarstwie, muzyce, kaligrafii, chińskich tańcach klasycznych i ludowych. Od 1935 r. działało Singapore Society of Chinese Artists, które podążało za nurtami modernizacyjnymi w Chinach, widocznymi od czasu Ruchu 4 Maja 1919 r. między innymi na akademiach sztuk pięknych w Xiamen i Szanghaju. W 1938 r. powołano Nanyang Academy of Fine Arts, na której wykładano zarówno podstawy sztuki Zachodu, jak i malarstwa chińskiego. Rektor tej uczelni, Lim Hak Tai, w 1955 r. przedstawił rodzaj manifestu – sześć zasad, które mogą kształtować sztukę wizualną regionu, między innymi: 1. Łączenie kultur różnych narodowości, 2. Budowanie pomostu między sztuką Wschodu i Zachodu, 3. Rozpowszechnianie ducha nauki i społecznego myślenia XX wieku, 4. Odzwierciedlanie potrzeb ludów Federacji Malajów

i Singapuru, 5. Wyrażanie lokalnego smaku i brzmienia, 6. Wypełnianie potrzeb edukacyjnych i społecznych. Wcześniej, w 1952 r., grupa singapurskich malarzy odbyła podróż na Bali, której plonem była wystawa prac, stanowiących milowy krok w rozwoju stylu Nanyang, rodem z Singapuru, lecz czerpiącego inspiracje z regionu. 20 lat później podobną inspirującą rolę odgrywała wyprawa singapurskich twórców do Indii. Przez pierwsze 30 lat niepodległości władze Singapuru i społeczeństwo skupiały wysiłki na rozwoju gospodarczym. Dopiero względna zamożność w latach 90. pozwoliła na powołanie National Art Council i Rady Dziedzictwa Narodowego, które zajęły się skoordynowanym promowaniem kultury. Pojawiły się muzea, studia, galerie oraz inne platformy prezentacji i wymiany. Przy dochodzie PKB w wysokości 55 tys. dol. singapurskich na obywatela kraj wkroczył w fazę kulturowego renesansu. Widać to w dziedzinie muzyki. W 1996 r. utworzono Singapore Chinese Orchestra, która od 2002 r. pod batutą urodzonego w Szanghaju maestro Yeh Tsunga odgrywa podwójną rolę: pielęgnowania tradycyjnych form i treści i nakreślania nowych obszarów w poszukiwaniu natchnień w Azji Południowo-Wschodniej oraz elementów Zachodu. W 2003 r. orkiestra zainicjowała Nanyang Musical Voyage, w ramach którego sięgnięto do społeczności niechińskich i eksperymentalnie wieloetnicznej współpracy z udziałem indyjskiego klasycznego tancerza, wokalistów i tancerzy z Bali i Malajów.

Tańce po raz pierwszy zostały pokazane w Singapurze przez zespoły z Chin w latach 20. XX w. W minionym 50-leciu powstało wiele lokalnych zespołów, na przykład Dance Ensemble Singapore, Chinese Dance Artistes' Association, które oprócz tańców chińskich narodowości Han wykonywały tańce mniejszości Hui, Yi i Miao. Autor pisze, że „wraz z szybką transformacją naszego społeczeństwa ku nowoczesności, znajdującej się pod silnym wpływem zachodnich idei i kultur, nie możemy zaprzeczyć, że ma miejsce spadek zainteresowania przedstawieniami tradycyjnych chińskich tańców (s. 231). Nie sugeruję lekceważenia tradycyjnej kultury w procesie modernizacji”, jednakże droga ku singapurskiej marce tańca włączającego nowoczesne trendy wymaga wsparcia rządu i jego agend zajmujących się promocją. Lokalni artyści są dojrzałi i „potrzebują raczej zachęty niż kontroli”. Autor przypomina, że według premiera Lee Hsien Loonga „republika rozwinęła własny styl Nanyang chińskiej kultury”. „Tak więc pod względem kultury jesteśmy Chińczykami Azji Południowo-Wschodniej”, dodaje autor.

Ważnym składnikiem tradycyjnej chińskiej kultury jest kaligrafia. Ta hermetyczna sztuka była i jest pielęgnowana przez amatorów, szkoły, prasę i wydawnictwa. Trzyma się wyśmienicie i obce wpływy jej nie zagrażają. Autor eseju wymienia tuziny nazwisk wybitnych kaligrafów, liczne stowarzyszenia i kluby oraz ich osiągnięcia.

W rozdziale poświęconym współdziałaniu ze społecznościami chińskimi poza Singapurem na pierwszym miejscu znalazły się stosunki z ChRL (wymieniono liczne wizyty i spotkania polityków), a także stosunki z cesarskimi Chinami od dynastii Tang po wiek XIX oraz Chińską Republiką w wieku XX. Obraz, który wyłania się z wszechstronnych stosunków w ostatnich 30 latach, wskazuje, że Chiny odniosły i nadal odnoszą w nich wielkie korzyści. Na szczęblu międzyrządowym to Suzhou Industrial Park i Tianjin Eco-city oraz inne projekty w prowincjach w głębi Chin, także w sferze badań naukowych, usług i łączności. Autorzy odnotowali rolę dyplomacji pingpongowej, w ostatnich latach zaś rolę turystyki, przypominając, że w 2013 r. Chiny odwiedziło milion turystów singapurskich, a do Singapuru przybyło 2,3 mln turystów z Chin. Zabrakło w tym eseju informacji o wymianie handlowej w ostatnich latach, choćby o obrotach w 2014 r., które wyniosły 79,7 mld dol. amerykańskich, w tym chiński eksport 48,9 mld. Zabrakło informacji o singapurskich inwestycjach w Chinach, które przekroczyły 30 mld. Obok Bank of China, który tam się zainstalował w 1956 r., dziś działa w Singapurze ponad 5 tys. firm z ChRL. Zabrakło też choćby wzmianki o roli doradców singapurskich w procesach modernizacji Chin.

Ostatni esej, *Singapore as a Centre of Southeast Asian Chinese*, przypomina historię wzajemnych kontaktów Chińczyków zamieszkujących ten region w XIX i w pierwszej połowie XX w., podkreślając rolę Singapuru jako centrum tych kontaktów.

Mimo że Singapur nie korzysta już z renomy, jaką wypracował dla niego Lee Kuan Yew, rola tego kraju jako regionalnej metropolii finansowej, żeglugowej i naukowej, jako ośrodka postępu i nowoczesności nadal jest ogromna.

Summary

Singapore Golden Jubilee: Chinese community's contribution to the building of Singaporean national identity

The article presents the significant contributions of the Chinese community to the Singaporean nation building during the first 50 years of the independence. It is based on a book *50 Years of the Chinese Community in Singapore*. The text presents the major Chinese organizations, including the Singapore Chinese Chamber of Commerce and Industry, the Singapore Federation of Chinese Clan Associations, the Chinese Development Assistance Council and the Chinese Heritage

Centre. The author, former Polish ambassador to Singapore, outlines several main issues, that provoked controversies within the Chinese community, such as the use of the Chinese language and the integration of the new immigrants from China. The author presents also the role of the Chinese religions, the development of the cultural life, and the role played by the Singaporean Chinese in relations with China and the neighboring countries.

Słowa kluczowe: Singapur, Singapurczycy, Chińczycy, tożsamość narodowa, organizacje chińskie